

# DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-oj str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-oj nekrologi i inne niecierpiące zwłoki sawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 2 maja.

#### FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Na południe od Ypern przejściowo działalność artylerji zwiększyła się.

Na polu bitwy pod Arras nie udało się przed południem angielskie natarcie, dokonane na zachód od Lens, około Monchy i Fontaine.

Od południa walka artylerji ponownie wzmożła się i trwała w ciągu nocy.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Po gwałtownym ostrzeliwaniu przed świtem nastąpiły wywiadowcze ataki Francuzów około Cerny i nad Aisną. Nieprzyjaciel został odparty.

Wczoraj walka artylerji z całą siłą rozwinęła się znowu na całym froncie.

Nocne wycieczki naszych oddziałów zaczepnych, dokonane na północ od Aisny, przyniosły zdobycz w jeńcach i karabinach maszynowych. Przy wyparciu Francuzów z gniazda na północo-wschód od Sillery przyczyniono nieprzyjacielowi znaczne straty i wzięto 50 jeńców.

Ponowne natarcie Francuzów na wzgórzach Chemin-des-Dames odparte zostały w walce na bliską metę.

Podczas walk w Szampanji dnia 30 kwietnia przeszło 400 jeńców trafiło do rąk naszych. Z ich zeznań wynika, że nowym dywizjom francuskim jako cel wyznaczono, aby za każdą cenę wydarły nam pozycje wyższe na południe od Nauroy i Maronvillers. Cel ten wytknięty przez wojskowe kierownictwo francuskie na żadnym miejscu nie został osiągnięty.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Położenie bez zmian.

W walce powietrznej nieprzyjacieli utracił wczoraj 14 latawców. Porucznik Wolff zestrzelił z kolei 28-go i 29-go przeciwnika, por. Schaefer 24 i 25-go.

#### FRONT WSCHODNI

Front wojsk generała feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na kilku odcinkach działalność

artylerji rosyjskiej—a co zatem idzie odpowiednio i nasza—była bardziej ożywiona niż w czasach ostatnich.

Front wojsk generała-pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Na pograniczu Mołdawji po silnym ogniu kilka pułków rosyjskich natarło na nasze pozycje górskie na północ od doliny Ojtoz, lecz zostały ze stratami odparte.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Szczególnych wypadków nie było.

#### Front Macedoński.

Ożywiona działalność bojowa w zakręcie Cerny oraz na zachodnim brzegu Wardaru trwa w dalszym ciągu.

Jeden z naszych oddziałów lotnych dokonał skutecznego napadu na skład amunicji około Rac nad Cerną.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGERSKI.

Wiedeń, 2 maja.

#### FRONT WSCHODNI.

Na północ od drogi, wiodącej do Ojtoz, natarcie oddziałów rosyjskich całkowicie zostało odparte. Poza to częściowo ożywiona działalność artylerji.

#### FRONT WŁOSKI

#### POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Położenie bez zmian.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler  
Feldmarszałek-lientant.

#### Wypadki na morzu.

Dn. 30 kwietnia wieczorem nasze hydroplany zaatakowały skutecznie zakłady portowe w Walonie i wróciły mimo silnego ognia bez szwanku.

Dowództwo floty.

BERLIN (2 maja. W. T. B.) — W Reichstagu przed otwarciem porządku dziennego miał dziś prezes dr. Kaempf przemowę, w której poruszył kwestję przyłączenia się Ameryki do naszych przeciwników, przy czym zaznaczył:

«Jeżeli prezydent Wilson oświadcza: z narodem niemieckim nie mamy zatargu, żyjemy dlań sympatję i przy-

jażni—to postępkami jego z podobnym oświadczeniem nie są w zgodzie. Jeżeli prezydent Wilson zamierza wznieść niezgodę w Niemczech, to uważam za obowiązek mój jako prezydenta niemieckiego Reichstagu oświadczyć, że usiłowania te rozbijają się o granitową wolę narodu niemieckiego (ożywione oklaski).

Podobnie, jak najwyższy urzędnik Rzeszy oświadczył, że Niemcy nie wtrącają się do spraw wewnętrznych swych sąsiadów, również wypraszamy sobie wszelkiego wtrącania się do naszych spraw wewnętrznych ze strony obcych rządów. (Ożywione oklaski). Trwamy mocno w niezachwianej wierze i ufności w siłę niemieckiej ojczyzny aż do pokoju, który zapewni nam bezpieczeństwo naszej ojczyzny obecnie i na wszystkie czasy. (Ożywione oklaski).

Izba przystępuje następnie do porządku dziennego. (Dalszy ciąg drugiego czytania etatu).

BERLIN (1 b. m. Tel. pryw.) — Debata nad międzynarodową sytuacją polityczną odbędzie się w Reichstagu, jak dowiaduje się «Tägl. Rund.», dopiero podczas trzeciego czytania budżetu.

Fracja socjalistyczna zamierzała jutro już wystosować zapytanie do kanclerza Rzeszy co do celów wojennych, ale postanowiła na swem wczorajszym posiedzeniu frakcyjnym wyrzec się tego ze względu na sytuację.

BERLIN (2 maja. Tel. pryw.) — Do «B. T.» donoszą ze Sztokholmu: Podług komunikatu Pet. ag. telegr. petersburski obchód majowy przy udziale entuzjastycznych mas ludowych minął bez szczególnych wypadków, jakkolwiek uczestniczyło w uroczystości tej przeszło milion osób.

Rząd ogłosił dzień 1-go maja za święto narodowe. Zaniechano wszelkich robót. Ruch uliczny został wstrzymany. Sklepy i nawet restauracje były pozamykane. Kobiety, mężczyźni i dzieci szli ulicami ze śpiewem Marsyljanki i rosyjskich pieśni robotniczych. Pochody rozpoczęły się wczesnym porankiem i trwały do późnego wieczora.

W pochodach niesiono setki chorągwi. Widziano żołnierzy i oficerów ramię w ramię obok robotników.

Pisma petersburskie poświęcają obchodowi pełne entuzjazmu artykuły i podkreślają wielką solidarność.

WIEDEŃ (1 maja. W. T. B.) — Wielki wezyr Talaat Pasza przybył tu dziś rano z Monachjum. Przyjęty on został uroczystie na dworcu kolejowym.

Bawarski prezes ministrów hr. Hertling powrócił dziś rano do Monachjum.

BERLIN (1 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Tag.» donosi z Lugano, że na front włoski przybyło 12 przedstawicieli prasy paryskiej, co pozwala wnioskować o mającej nastąpić ofensywie.

## Z prasy niemieckiej.

### O unję personalną.

Niedawno pomieścili «Europ. Staats-u. Wirtschafts Ztg.» pomysł niemieckiej unji personalnej Polski z Prusami. Obecnie w temże piśmie podano replikę na ten pomysł pióra E. Wriecka z Mannheimu.

Wojna wywiodła nas — pisze p. Wrieck — z czysto narodowo-państwowego bytowania. Jako główne zadanie stoi przed nami problem Europy centralnej, do której od zachodu trzeba będzie dołączyć Belgię całą, lub jej część flamandzką, od wschodu Polskę; pomijamy mnóstwo zadań na południowym wschodzie. Najdalej posunął się stosunek do Polski, lubo i tutaj zadawalające rozwiązanie nie zostało jeszcze wynalezione.

Projektowana unja personalna z Prusami nie ma w sobie wiele pociągającego. Ale nie brak dla tej sprawy trudności.

Warunkiem przyszłego rozwoju musi być utrzymanie i nawet wzmocnienie osiągniętej od r. 1848 z takim trudem całości narodowo-państwowej, ażeby ta mogła być przodowniczką tworu państwowego pozanarodowego. Dążność do utworzenia czystego państwa narodowego niemieckiego była jednym z najcięższych zadań nowej historii niemieckiej. Przyniosła ona bolesne straty: niegdyś Szwajcarii, Holandji, Flamandji, nakoniec niemieckich krajów Austrii. Ażeby do niego doprowadzić, musiałyby ustać wszelkie łączenie niemieckich państw i dynastji z pozaniemieckimi państwami i dynastjami. Tymczasem połączeń takich było wiele, a z nich około połowy w. 19-go zostało trzy: stosunek Danji do Rzeszy, Prus do krajów polskich, Austrii do pozaniemieckich prowincji. W czasie rozwikłania tego zamieszania wzrosły nowe Niemcy, ale znowu nie bez reszty: Duńczycy i Polacy znaleźli się wewnątrz, Niemcy austriaccy poza niemi.

Jeżeli drogę tę opuścimy, musimy zyskać rękojmię, że nasze z trudem zdobyte dziedzictwo nie popadnie w chaos. Wprawdzie nie grozi zbliżka niebezpieczeństwo, że księżęta pozaniemieccy, jako księżęta Rzeszy niemieckiej znowu będą mogli się wdać w sprawy niemieckie; natomiast grozić może, że księżęta niemieccy przez swoją pozycję podwójną, w krajach niemieckich i pozaniemieckich, pójdą nie zawsze dogodnymi dla niemieckości drogami. Hohenstaufowie upadli przez swoją politykę włoską, a z nimi kwitnące cesarstwo; Wettinowie stracili przez Polskę pełne nadziei stanowisko w Niemczech, Habsburgowie przez związanie się z pozaniemieckim południowym wschodem stali się niezdolni do utworzenia nowych Niemiec.

Wszystko Niemcy muszą mieć na uwadze w chwili, gdy stawiają pierwsze kroki od drogi dotychczasowej



wojska do wybrania sądów dyscyplinarnych dla załatwiania nieporozumień i sporów pomiędzy żołnierzami. BERN (1 bm. W. T. B.)—«Corriere della Sera» donosi z Petersburga, że sytuacja w Rosji jest w dalszym ciągu skomplikowana i byłoby błędem nie do darowania nic widzieć błędów i niepewności również i w stosunku do wojny.

Rząd gorączkowo pracuje nad reorganizacją armii i b. minister wojny, generał Poliwanow, uda się jako stały przedstawiciel rządu do kwatery głównej.

W rezultacie długiej podróży inspekcyjnej ministra wojny zostało usuniętych 146 oficerów i 23 generałów.

**Rozruchy w Kronsztacie.**

«Berl. Tag.» donosi ze Sztokholmu, że z powodu ponownych rozruchów w Kronsztacie, oraz dla dokonania śledztwa w sprawie kilku aresztowanych oficerów, minister sprawiedliwości, Kierenski, wysłał do Kronsztadu prokuratora Pierewierziewa. (Jest to prawdopodobnie znany adwokat petersburski, przedstawiciel grupy tak zwanej społecznej adwokatury, mianowany przez nowy rząd na stanowisko prokuratora. (Przyp. Red.).

Gdy Pierewierziew uwolnił 8 oficerów, niezadowolony z tego lud skazał go na śmierć i groził nadziać go na bagnety.

Rada robotników musiała dla uratowania go oświadczyć tłumowi, że prokurator został aresztowany. Jednocześnie udało się ludowi pochwyć paru z pomiędzy uwolnionych oficerów i poprowadzić ich na stracenie.

Kierenski natychmiast wyjechał do Kronsztadu.

«Voss. Ztg.» w korespondencji z Kopenhagi inaczej trochę opisuje przebieg tego zajścia. Mianowicie, jak donosi z Haparandy «Berl. Tid.», petersburska komisja śledcza uznała aresztowanych w Kronsztacie oficerów marynarki za niewinnych i za zgodą Rady robotników i żołnierzy uwolniła ich.

Gdy wyrok ten stał się wiadomy, zgromadził się duży tłum ludzi, i zaczął gwałtownie protestować przeciwko temu oraz żądać usunięcia prokuratora Pierewierziewa, który zaraz potem został napadnięty przez dużo osób z bagnetami w ręku. Tylko dzięki temu, że Rada robotników ogłosiła go za aresztowanego zostało uratowane jego życie. Tłum napotkał następnie dwóch uwolnionych oficerów, których pociągnięto na rynek w celu stracenia.

I w tym wypadku z największą tylko trudnością udało się Radzie robotników uratować ich przy pomocy aresztowania. Komisja odmawia kontynuowania śledztwa.

**Nowa emigracja.**

«Voss. Zeit.» donosi ze Sztokholmu, że gazeta «Utro Rosii» ustala wciąż bardziej wrastającą emigrację rosyjską zagranicę. Wyjeżdżają przeważnie obywatele ziemscy, którzy starają się wydzierżawić lub sprzedać swoje majątki według najniższych cen.

**W sprawie garnizonu petersburskiego.**

PETERSBURG (30 kwietnia WTB.) Rząd prowizoryczny oświadczył, w swoim czasie, że garnizon petersburski nie ma być ani wysyłany z miasta, ani też wysyłany na front, aby w każdej chwili gotów do wystąpienia przeciwko wszelkiej próbie kontrrewolucji w stolicy lub gdzieindziej. Obecnie Rada delegatów robotników i żołnierzy wobec konieczności wzmocnienia walczącej przeciwko wrogowi armii przez nowe wojska i techników, postanowiła, że poszczególne taktyczne jednostki garnizonu petersburskiego mogą być stosownie

do potrzeby wysyłane na front, za pozwoleniem Rady w każdym poszczególnym wypadku.

W Petersburgu powstał powszechny związek oficerów armii i marynarki, mający na celu ułatwienie naczelnemu dowództwu reorganizację armii na nowych podstawach i zwiększenie jej siły bojowej.

**Anglja.**

**W sprawie walki z wojną podwodną.**

Ag. tel. Wolffa donosi z Bernu, że lord Beresford wystosował w angielskiej Izbie lordów szereg zapytań do admiralicji co do niebezpieczeństwa, grożącego ze strony łodzi podwodnych. Oświadczył on, iż ostatnia lista tygodniowa zatopionych statków jest zatrważająco wysoka, a przecież statystyka ta dotyczy tylko statków angielskich, «choć w rzeczywistości teraz statki neutralne żywią nasz kraj». Nawet o ileby udało się jutro już oczyścić ocean od łodzi podwodnych, brak tonnażu nie zostałby usunięty. Nie widzi on, w jaki sposób Ameryka mogłaby dopomóc Anglii w ciągu najbliższych miesięcy. Wobec tego budowa statków musi górować ponad wszystkimi innymi zarządzeniami. Hr. Lytton odpowiedział, że budowa statków o jednolitym typie czyni zadawalające postępy, i kilka z nich będzie już gotowych w lipcu.

«Times» donosi, że angielski prezes ministrów, Lloyd George, cały poniedziałek, 30 kwietnia, spędził w admiralicji. Mówią, że zapoznał się on tam na miejscu gruntownie z niebezpieczeństwem, grożącym ze strony łodzi podwodnych, badał poczynione przeciwko łodziom podwodnym zarządzenia i konterował co do tego z urzędnikami admiralicji.

Rzeczoznawce od spraw morskich, Archibald Hurd, pisze w «Daily Telegraph»: «Z ostatniego komunikatu admiralicji wynika, że nieprzyjaciel w ciągu jednego jedynego tygodnia zatopił 55 statków angielskich. Fakt ten w sposób najbardziej kategoryczny zwrócił uwagę na dany problemat wojenny. Naród przypomina o swej zależności od panowania na morzu i jest zupełnie zrozumiałe, że odczuwa on gorące pragnienie dowiedzenia się, czy nasza potęga morska zostanie użytkowana w najbardziej wygodny sposób zarówno dla defensywy i ofensywy.

**Ameryka.**

BERLIN (1 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Lugano: Gazyty Lyonskie donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki ma dowody w ręku, iż agenci niemieccy próbowali zrzeszyć środkowo-amerykańskie republiki w związku skierowanym przeciw Stanom Zjednoczonym. W Kolumbji odkryto podobno również niemieckie sprzysiężenie.

Wiadomość ta, ogłoszona w piśmie francuskich prowincjonalnych w nieokreślonej formie, wymaga jeszcze potwierdzenia. O ile jest ona prawdziwa to mówi ona tylko o zupełnie prawnej próbie niemieckiej polityki, znalezienia sprzymierzeńców przeciw krajowi, który bez poważnego powodu zaczął z nami wojnę. Interes środkowo-amerykańskich państw leży w obronie przeciw hegemonii Stanów Zjednoczonych i musiał je postawić po naszej stronie. Było naszym prawem skorzystać z tego.

Najmniej mogą temu zarzucić przeciwnicy nasi, którzy nie wahają się zmuszać do wojny oporne, małe państwa za pomocą brutalnej sły.

**Adres Białorusinów do Hindenburga i Ludendorffa.**

Wychodząca w Białymstoku urzędowa «Korespondenz B.» w numerze z dn. 2 bm. ogłasza co następuje:

«K. B. Naczelną zasadą zarządu niemieckiego w obrębie Obostu, mianowicie zasada równouprawnienia wszystkich narodowości kraju, przywróciła i narodowi białoruskiemu świadomość narodową. Ucisk polityki wielkorosyjskiej w stosunku do obcych narodowości szczególnie ciężki od lat setek na Białorusinach. Zapomniano, że ten naród współdziałał w utworzeniu państwa kijowskiego, pierwszej organizacji politycznej narodów słowiańskich, że w ciągu lat setek pośredniczył w przesiąkaniu do świata słowiańskiego chrześcijaństwa i kultury bizantyjskiej, że jego język i organizacja rządowa cieszyły się częścią swych praw, aż do końca 17-go wieku w kraju zwycięzców, na Litwie, aż wreszcie w męskiej, zaciętej walce uległy moskiewszczyźnie. Pod zarządem Obostu obecnie dana została Białorusinom możność przebudzenia na nowo życia narodowego. Założono szkoły i wydrukowano podręczniki oraz zezwolono na wydawnictwo gazety białoruskiej «Homan» (Głos Narodu).

Jak donoszą do «Korrespondenz B.», za pośrednictwem swych przedstawicieli Białorusini wypowiedzieli obecnie swą wdzięczność obu mężom, którym przypisać należy przywrócenie ich narodowości do praw: generał-feldmarszałkowi Hindenburgowi i gen. Ludendorffowi.

Wspomniane pisma brzmią następująco:

Wilno, 28 lutego 1917 r.

Do Jego Ekscelencji  
gen.-feldmarszałka v. Hindenburga  
szefa sztabu generalnego,  
Kwatera główna.

Akurat przed rokiem przyznała Wasza Ekscelencja w obrębie Obost te same prawa językowi białoruskiemu w szkole oraz urzędowych stosunkach co i innym narodowościom kraju.

Przedstawiciele zorganizowanej Białoruszczyzny dziękują za to w imieniu dziewięćmilionowego, od setek lat uciskanego narodu białoruskiego, i wyrażają przeświadczenie, że Wasza Ekscelencja i nadal zachowa okazałą Białorusinom życzliwość i w razie potrzeby ją okaże. Imię Waszej Ekscelencji we wszystkich przyszłych pokoleniach narodu białoruskiego ze czcią i wdzięcznością będzie wspomniane.

W imieniu zorganizowanej Białoruszczyzny  
podp. Wacław Łastowski  
Józef Sołowiej.

Wilno, 28 lutego 1917 r.

Do Jego Ekscelencji  
generała piechoty Ludendorffa  
pierwszego generalnego-kwatermistrza  
Kwatera główna.

Już od roku cieszą się Białorusini w obrębie Obostu takimi samymi prawami, jak i inne narodowości kraju.

Każdy prawdziwy Białorusin wspomina z wdzięcznością czasy, gdy Wasza Ekscelencja, jako kierownik zarządu obrębu Obost zachowywał się wobec białoruskiej ludności, jak wobec każdej innej narodowości kraju, równej wartości i równouprawnionej.

W dziejach odrodzenia Białorusinów imię Waszej Ekscelencji zapisane będzie jako imię przyjaciela naszego narodu.

W imieniu zorganizowanej Białoruszczyzny  
podp. Wacław Łastowski  
Józef Sołowiej.

Gen. feldmarszałek v. Hindenburg i gen. Ludendorff przyjęli z wdzięcznością te oświadczenia zorganizowanych Białorusinów».

**WIADOMOSCI URZĘDOWE.**

**Kurs pieniężny w Ob. Ost.**

Kurs urzędowy: 1 rb. = 2 mk.  
Kurs rubla w operacjach bankowych:  
100 rb. = 243 marek (proponowano)  
100 rb. = 247 marek (sprzedawano)  
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6 1/2 %.

**OBWIESZCZENIE,  
dotyczące wydawania paszportów w II cyrkule milicyjnym.**

W celu otrzymania paszportów, które ponownie wydawane są dla okręgu miejskiego m. Wilna, zgłosić się powinno wszystkie te osoby, które, podług obowiązujących przepisów powinny być w posiadaniu Obost paszportu (jasno-błękitna książeczka z fotografią i odciskiem palca) lecz z jakich bądź przyczyn takowego jeszcze nie posiadają.

- Szczególnie dotyczy to osób:
- 1) Które po okresie wydawania paszportów w lipcu i sierpniu 1916 r. ukończyły dziesięćty rok życia.
  - 2) Które w czasie, gdy wydawano paszporty, nie mogły się zgłosić z powodu choroby lub nieobecności.
  - 3) Które przybyły do okręgu m. Wilna, nie otrzymawszy przedtem w innym jakim okręgu Obost paszportu.
  - 4) Które zgubiły paszport, którym się spalił, został ukradziony, lub w inny jakikolwiek sposób zniszczony.
  - 5) Których paszporty są tak uszkodzone, że nie odpowiadają już swemu celowi.
  - 6) Osiedli tu i zamieszkali obywatele niemieccy, którzy posiadają poddaństwo niemieckie, niezależnie od tego, czy są już w posiadaniu Obost paszportu, lub nie. Paszporty polskie i litewskie, które rozeszły się, zamienione zostaną na niemieckie.

Osoby, wymienione pod cyframi 1-6, których to dotyczy i które mieszkają w II-m cyrkule milicyjnym, powinny natychmiast zgłosić się z odpowiednimi dokumentami do biura II-go cyrkulu milicji, przy ul. Ostrobramskiej Nr. 26.

Kto w tym celu się nie zgłosi, będzie ukarany i przy wydawaniu kart chlebowych będzie wykluczony.

Termin co do wydawania paszportów w innych cyrkulach milicji w swoim czasie będzie opublikowany.

Wilna, den 2. Mai 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann  
P O H L.

**OBWIESZCZENIE.**

W sali licytacyjnej lombardu miejskiego przy ul. Trockiej 14 (mury po-Franciszkańskie) odbędzie się w dn. 9, 10 i 11 maja 1917 r. w godzinach między 10 rano i 2 po południu publiczna licytacja niewykupionych fantów. Licytowane będą fanty, za które nie opłacono procentów od 31 lipca 1916 r.

Wilna, den 16. April 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann  
P O H L.

**OBWIESZCZENIE.**

Wszyscy zamieszkali w Wilnie lekarze, dentyści, felczerzy, akuszerki i egzaminowani pielęgniarze oraz pielęgniarzki winni zameldować się do d. 4-go maja w godzinach popołudniowych od g. 4 do 4.30 z podaniem zezwolenia na praktykę oraz wieku, wykształcenia i sumy, zarobionej w ostatnim roku, w biurze miejskiego lekarza okręgowego, Dominikańska 2.

Wyjątek stanowi personel szpitala zakaznego, szpitala Sawicz, św. Jakóba, szpitala przy ul. Rudnickiej i Ostrobramskiej, oraz szpitala żydowskiego.

Wilna, den 24. April 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann  
P O H L.

**OBWIESZCZENIE.**

Często szerzone jest mniemanie, jakoby handel kartoflami dopuszczony był w obecnej porze roku. Jest to błędne. Ponieważ plody ub. roku zostały zasekwestrowane, więc kartofle usunięte są z wolnego handlu. Natomiast w interesie zaopatrzenia w żywność dozwolone jest, by kartofle, posiadane przez mieszkańców, były sadzone. Kto więc obecnie używa posiadanych

